

GRZEGORZ ADAMCZYK

CZY MŁODZIEŻ NIEMIECKA  
JEST ZAGROŻONA SKRAJNYM NACJONALIZMEM?  
MIĘDZY MITEM A RZECZYWISTOŚCIĄ

Republika Federalna Niemiec zbliża się do obchodów dziesięciolecia istnienia w swojej nowej postaci, powiększonej o pięć „nowych” krajów związkowych, tworzących do 3 października 1990 r. Niemiecką Republikę Demokratyczną. Z entuzjazmu dnia „ponownego zjednoczenia” Niemiec nie pozostało jednak wiele, obie bowiem społeczności, wschodnia i zachodnia, zostały skonfrontowane z wieloma nieoczekiwanymi bądź lekceważonymi, co do ich przewidywanych rozmiarów, problemami. Kryzys gospodarczy we wschodnich landach, masowe bezrobocie, sięgające obecnie 10%, wzrost przestępczości, kwestia przesiedleńców pochodzenia niemieckiego ze wschodniej Europy, pogłębiająca się wzajemna niechęć obywateli „starych” i „nowych” landów – to tylko niektóre z problemów, przed którymi stanęły zjednoczone Niemcy. Lata dziewięćdziesiąte to również nagły wzrost aktów przemocy wymierzonych przeciwko cudzoziemcom, popełnianych zwłaszcza przez ludzi młodych, powszechnie określanych jako skrajni nacjonaści.

O ile jeszcze w 1990 r. liczbę tego rodzaju przestępstw oszacowano na 270, to rok później odnotowano już 1483 takich przypadków, a w 1992 r. 2518<sup>1</sup>. W ciągu dwóch następnych lat liczba ta nie spadała poniżej 2000. W 1997 r. popełniono tego rodzaju czynów karalnych 1462, co oznacza

---

Mgr GRZEGORZ ADAMCZYK – doktorant w Katedrze Socjologii Moralności KUL; adres do korespondencji: ul. Łukasińskiego 18a, 20-454 Lublin.

<sup>1</sup> „Der Spiegel” 1993 nr 23 s. 25.

wzrost w porównaniu do r. 1996 o ponad 25%<sup>2</sup>. Do najbardziej tragicznych zdarzeń należało podpalenie dwóch tureckich domów 29 listopada 1992 w Mölln w Schlezwiku-Holsztynie – w płomieniach zginęła jedna kobieta i dwoje dzieci. Jeszcze tragiczniej zakończyło się podpalenie tureckiego domu 29 maja 1993 w Sollingen – w pożarze śmierć poniosły dwie kobiety i trójka dzieci. Sprawcami okazała się czwórka młodych ludzi, w wieku od 16 do 23 lat. W wyniku podpażeń, pobic i napadów z użyciem broni poniosły śmierć w okresie od marca 1992 do czerwca 1993 r. ogółem 22 osoby<sup>3</sup>. W tym czasie miały również miejsce otwarte manifestacje wrogości wobec „obcych – nie-Niemców”, które zakończyły się zamieszkami ulicznymi i podpaleniami, jak w Hoyerswerda (17-22 września 1991), skąd 150 azylantów musiało zostać ewakuowanych w obawie o ich bezpieczeństwo, czy też w Rostocku (22-28 sierpnia 1992), gdzie na ulicach starło się 1200 zwolenników radykalnych rozwiązań „kwestii” cudzoziemców w Niemczech z 1600 funkcjonariuszami policji<sup>4</sup>.

#### SOCJOLOGICZNE WYMIARY SKRAJNEGO NACJONALIZMU

Orientacja skrajnie nacjonalistyczna zawiera w sobie dwa podstawowe elementy: ideologię nierówności i akceptację przemocy. Pierwszy z nich składa się z dwóch wymiarów, z których jeden, odnoszący się do konkretnych osób czy grup, obejmuje koncepcję niejednakowej ich wartości opartą na klasyfikacji rasistowskiej, eugenicznym rozróżnieniu wartościowego i niewartościowego życia, socjobiologicznym twierdzeniu o naturalnych hierarchiach, socjodarwinistycznym akcentowaniu prawa silniejszego, totalitarnym rozumieniu norm odnośnie do dewaluacji bycia innym, akcentowaniu homogeniczności i kulturowej odrębności oraz uznaniu własnego narodu za wartość najwyższą. Na drugi wymiar ideologii nierówności składają się żądania wyraźnej separacji obcych i „innych”, przejawiające się w formie nierównego

---

<sup>2</sup> Bundesministerium des Innern. *Verfassungsschutzbericht 1997*. Bonn 1998 s. 75.

<sup>3</sup> „Der Spiegel” 1992 nr 36 s. 26-27; 1992 nr 49 s. 15; 1993 nr 23 s. 16; 1993 nr 27 s. 82; 1993 nr 52 s. 70.

<sup>4</sup> „Der Spiegel” 1991 nr 40 s. 41-51; 1992 nr 36 s. 18-20.

ich traktowania w dziedzinie życia społecznego, ekonomicznego, kulturowego, prawnego i politycznego.

Drugi element orientacji skrajnie nacjonalistycznej zawiera w sobie przekonanie o panującej w społeczeństwie przemocy, akceptację aktów przemocy wobec obcych, zarówno ze strony osób prywatnych jak państwa, własną gotowość do tejże przemocy i faktyczne jej stosowanie. Wiąże się to z założeniem, że przemoc należy do akceptowanej społecznie formy regulacji konfliktów. Wraz z tym pojawia się przekonanie o nieskuteczności racjonalnego rozwiązywania kwestii spornych, akcentowanie konieczności codziennej walki o byt, odrzucenie demokratycznych sposobów rozwiązywania konfliktów społecznych i politycznych, akcentowanie autorytarnych i militarnych stylów bycia i zachowania się<sup>5</sup>.

W jakich warunkach dochodzi do akcentowania ideologii nierówności i akceptacji przemocy? Podstawowym warunkiem jest wzmocnienie negatywnych postaw przedstawicieli danego narodu wobec obcych. Zależy to od subiektywnych sądów o obcym, w których łączy się on z określonymi, przypisywanymi mu cechami. Im bardziej ocena tych cech jest negatywna, tym bardziej postawa wobec obcego będzie również negatywna. W Niemczech funkcjonują następujące negatywne sądy o przedstawicielach innych narodowości, zamieszkujących na stałe lub przebywających czasowo: cudzoziemcy zabierają Niemcom miejsca pracy i mieszkania, nie dopasowują się do niemieckiej kultury, izolują się i nie integrują, tworzą środowiska kryminogenne, otrzymują pomoc socjalną nie czyniąc nic w zamian itp. Stereotypy te są automatycznie uruchamiane, gdy zostanie zwrócona uwaga na członka grupy, która takimi sądami jest obciążona. Szczegółowe rozważenie przyczyn powstawania takich stereotypów wprowadzi wychodzi poza ramy niniejszego artykułu, jednak na trzy czynniki należy zwrócić uwagę. Po pierwsze, panujące powszechnie błędne wyobrażenia co do liczby cudzoziemców przebywających na stałe lub czasowo w RFN. Faktyczny odsetek takich przypadków wynosi obecnie 7%, natomiast badania opinii publicznej wykazały, że w przekonaniu respondentów utrzymuje się on przeciętnie na poziomie 12,4%. Większość społeczeństwa wyraża opinię, że cudzoziemców w Niemczech jest za dużo (59% respondentów w 1992 r.). Po drugie, istotnym czynnikiem sprawczym powstawania negatywnych sądów o cudzoziemcach jest powszech-

---

<sup>5</sup> W. H e i t m e y e r. *Die Bielefelder Rechtsextremismus Studie. Erste Langzeituntersuchung zur politischen Sozialisation männlicher Jugendlicher*. Weinheim-München: Juventa Verlag 1992 s. 13-14.

na tendencja generalizowania pojedynczych przypadków. Po trzecie, niejako społecznej legitymizacji owym sądom udzieliły same partie polityczne, które wraz z przyrostem negatywnych postaw wobec cudzoziemców niefortunnie podjęły publiczną debatę nad środkami powstrzymania napływu obcokrajowców i ograniczeniami możliwości skorzystania z prawa azylowego<sup>6</sup>.

Co natomiast stanowi o tym, że powstaje gotowość do zastosowania przemocy jako środka realizacji haseł skrajnie nacjonalistycznych? Wyjść należy od odróżnienia wewnętrznych i zewnętrznych pobudek do podjęcia tego typu działań. W przypadku pobudek wewnętrznych decydującą rolę może odgrywać chęć zdobycia lub utrzymania poczucia tożsamości społecznej czy też demonstracji własnej władzy i postaw. Oparte to jest na jasnym podziale na grupę pozytywnie wartościowaną, do której samemu się przynależy, i grupę obcych, wartościowanych negatywnie. Podział ten zacznie być odbierany przez jednostkę jako znaczeniowo ważny, jeśli powstałe problemy na poziomie makrospołecznym będą możliwe do wyjaśnienia właśnie poprzez taką kategoryzację. Podstawowym warunkiem zastosowania przemocy jest pojawienie się grupy osób jako potencjalnych sprawców. Podpalenia, pobicia czy inne akty przemocy skierowane przeciwko cudzoziemcom w Niemczech nie były prawie nigdy popełniane przez jedną osobę. Warunkiem zaistnienia takich czynów jest „agresywna liczba” osób, charakteryzująca się działaniami, w których żaden z jej członków by nie uczestniczył, gdyby był sam. Im większa grupa sprawców, tym mniejsze prawdopodobieństwo sankcji ze strony ofiar, które na zachodzące wydarzenia są nie przygotowane, a strach i zaskoczenie zmniejszają do minimum zdolność reakcji, jak również ze strony policji, która zwykle przybywa za późno i działa niezdecydowanie. Przechodnie-obszary rzadko mogą stać się źródłem sankcji, czasami bowiem wykazują nawet poparcie dla podobnych działań zwróconych przeciwko cudzoziemcom (np. Hoyerswerda, Rostock).

Istnieją również zewnętrzne przyczyny podejmowania skierowanych przeciwko obcym działań z zastosowaniem przemocy. Należą do nich poparcie i społeczne uznanie dla sprawców lub realizacja konkretnych celów, jak przeszkodzenie dalszemu napływowi cudzoziemców lub zwrócenie uwagi mass-mediów. Te ostatnie pełnią szczególną rolę „wzmocniaczy” negatywnych postaw wobec obcych i gotowości do zastosowania przemocy. Obecność ekip

---

<sup>6</sup> Ch. L ü d e m a n n. *Fremdenfeindliche Gewalt und Lichterketten. Kollektives Handeln als „Rational Choice”*. W: *Autoritarismus und Gesellschaft. Trendanalysen und vergleichende Jugenduntersuchungen von 1945-1993*. Hrsg. von G. Lederer, P. Schmidt. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1995 s. 358-361.

telewizyjnych na miejscu zdarzeń doprowadza u sprawców do powstania poczucia znalezienia się w centrum uwagi publicznej. Po drugie, stwarzają pozór skuteczności zastosowania przemocy jako środka ograniczającego napływ obcych, a jednocześnie instrumentu nacisku na polityków. Przedstawianie nieskuteczności działań policji przekonuje o małym prawdopodobieństwie sankcji. Wyszukiwanie wśród świadków objawów sympatii i poparcia dla sprawców przekonuje o istnieniu społecznej akceptacji dla tego rodzaju działań. W konsekwencji wśród potencjalnych sprawców aktów przemocy wobec obcych narasta przekonanie, że mogą w ten sposób zdobyć społeczne znaczenie poprzez reprezentowanie publicznego interesu. Dlatego każde szczegółowo relacjonowane przez stacje telewizyjne rozruchy wymierzone przeciwko cudzoziemcom w Hoyerswerda czy Rostocku były tylko początkiem fali przemocy skierowanej przeciw obcym na terenie całych Niemiec<sup>7</sup>.

#### POSTAWY MŁODZIEŻY WOBEK HASEŁ SKRAJNEGO NACJONALIZMU W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ EMPIRYCZNYCH

Grupą społeczną, jak się wydaje, szczególnie podatną na idee skrajnie nacjonalistyczne jest młodzież. Sprawcami przestępstw popełnianych na cudzoziemcach są przede wszystkim ludzie młodzi, tak jak np. w przypadku „podpalaczy z Sollingen”. Z tego powodu wielu socjologów i pedagogów niemieckich podjęło dyskurs o przyczynach tego zjawiska. Liczne badania empiryczne wskazują na dużą podatność młodzieży w wieku szkolnym na hasła skrajnie nacjonalistyczne, nawet jeśli do tego rodzaju oficjalnych ruchów przynależy mniejszość. Pierwsze badania na temat postaw wrogości wobec cudzoziemców, w istniejącej jeszcze NRD, przeprowadził Centralny Instytut Badań nad Młodzieżą (Zentralinstitut für Jugendforschung) z Lipska jesienią 1989 r. Niemal połowa badanych przyznała, że przeszkadza jej duża liczba cudzoziemców w Niemczech<sup>8</sup>. Rok później na podstawie badań przeprowadzonych przez ten sam Instytut okazało się, że znaczna część młodzie-

---

<sup>7</sup> Tamże s. 362-374.

<sup>8</sup> W. S c h u b a r t h. *DDR-Jugend zwischen Anpassung und Aufbegehren. Empirische Ergebnisse zum politischen Einstellungswandel unter besonderer Berücksichtigung des Rechts-extremismus*, Berlin: Pädagogisches Zentrum 1992, s. 25.

ży wschodnioniemieckiej, zwłaszcza kształcącej się zawodowo, popiera hasła skrajnie nacjonalistyczne. „Niemiec dla Niemców” żądało 44% uczniów i 67% młodzieży kształcącej się zawodowo. Opuszczenia Niemiec przez cudzoziemców chcieliby odpowiednio 23% i 46% badanych. Zmienia się również ocena historii Niemiec, albowiem 13% uczniów i 20% młodzieży kształcącej się zawodowo przyznało, że „faszyzm miał również swoje dobre strony”, a ponad 10% ogółu badanych chciałoby Niemiec w granicach z 1937 r. Wprawdzie zastosowanie przemocy wobec przedstawicieli innych narodowości poparło zdecydowanie tylko 5% młodych respondentów, lecz tylko drugie 5% zainteresowałoby osobiście, aby obronić cudzoziemca przed agresją innego Niemca<sup>9</sup>.

Postawy niechęci wobec cudzoziemców, aczkolwiek w nieco mniejszej skali, mają miejsce również w „starych” landach. Latem 1990 r. przeprowadzono jedno z pierwszych badań porównawczych między młodzieżą wschodnio- i zachodnioniemiecką, mieszkającą w dużych miastach. Prawie trzecia część badanych w zachodnich landach 15- i 16-latków przyznała, że przeszkadza jej duża liczba cudzoziemców w Niemczech. Również w łagodnej ocenie narodowego socjalizmu respondenci ze „starych” landów nie okazali się gorsi od swoich rówieśników, gdyż ponad 13% z nich stwierdziło, że „narodowy socjalizm/faszyzm niemiecki był w zasadzie dobrą rzeczą, tylko źle zrealizowaną”<sup>10</sup>.

Zjednoczenie Niemiec okazało się pewnego rodzaju „wyzwalaczem” postaw niechęci młodego pokolenia niemieckiego wobec przedstawicieli innych narodowości. Zaledwie kilka miesięcy po zjednoczeniu okazało się, że liczba tych, którym przeszkadza tak duża liczba cudzoziemców, wzrosła na wschodzie do 50%, na zachodzie zaś do 40%. Rozwiązanie tego „problemu” poprzez opuszczenie Niemiec przez wszystkich cudzoziemców popierało wówczas 40% wschodnio- i 29% zachodnioniemieckiej młodzieży w wieku 15-24 lat<sup>11</sup>.

Z upływem kolejnych miesięcy w zjednoczonych już Niemczech natężenie skrajnie nacjonalistycznych postaw wśród młodzieży nie zmniejsza się.

---

<sup>9</sup> Tamże s. 27-28, 31.

<sup>10</sup> W. S c h u b a r t h, U. H o f f m a n n - L a n g e. *Nationalistische und rechtsextremistische Orientierungen*. W: *Schüler an der Schwelle zur Deutschen Einheit. Politische und persönliche Orientierungen in Ost und West*. Hrsg. vom Deutschen Jugendinstitut. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1992 s. 117.

<sup>11</sup> W. M e l z e r, W. L u k o w s k i, L. S c h m i d t. *Deutsch-polnischer Jugendreport. Lebenswelten im Kulturvergleich*. Weinheim-München: Juventa Verlag, 1991 s. 129.

Potwierdziły to jednoznacznie badania przeprowadzone wśród młodzieży wschodniego i zachodniego Berlina w drugim kwartale 1991 r. Na szczególną uwagę zasługują opinie wyrażane przez uczniów szkół zawodowych w wieku 16-21 lat. Szybkiego opuszczenia Niemiec przez cudzoziemców zażądało 34,9% badanych w zachodnim Berlinie, a 68,4% we wschodniej części miasta. Zagwarantowanie pierwszeństwa Niemcom przed cudzoziemcami przy zatrudnianiu pracowników zaproponowało 40,1% respondentów z zachodniego Berlina i 53,1% z Berlina wschodniego. Propozycję zastopowania napływu azylantów ze wschodniej Europy i krajów Trzeciego Świata poparło odpowiednio 58,7% i 65,7% młodzieży kształcącej się zawodowo. Mniej krytycznie odniosła się młodzież do oceny historii, ogółem bowiem ponad 15% badanych stwierdziło, że „przestępstwa narodowego socjalizmu zostały w historiografii daleko przesadzone”. Niemal 17% uznało, że „błędem Hitlera było rozpoczęcie II wojny światowej, poza tym narodowi socjaliści byli rozsądnymi ludźmi”. Ponad piąta część uważa, że celem polityki niemieckiej powinno być odzyskanie utraconych obszarów po drugiej stronie Odry i Nysy. Gimnazjaliści, w porównaniu do młodzieży kształcącej się zawodowo, okazują się dużo bardziej tolerancyjni wobec cudzoziemców i jednocześnie bardziej krytyczni wobec historii Niemiec. Zdecydowane poparcie zyskał postulat ograniczenia napływu azylantów ze wschodniej Europy i krajów Trzeciego Świata<sup>12</sup>.

Kolejny rok zjednoczonych Niemiec – 1992 – przyniósł niewiele zmian. W kolejnych badaniach w „nowych” landach stwierdzono, że prawie połowa 14-25-latków uważa, że we wschodnich Niemczech przebywa zdecydowanie za dużo cudzoziemców i ich liczbę należałoby zmniejszyć<sup>13</sup>. Jako przyczyny swojej antypatii wobec obcych respondenci podawali: pogarszanie przez cudzoziemców i tak już skomplikowanej sytuacji mieszkaniowej (74%), chęć prowadzenia dostatniego życia na koszt Niemiec (58%), zajmowanie miejsc pracy (55%) i przyczynianie się do wzrostu przestępczości (38%). Jednocześnie wobec tych, którzy by w Niemczech zostali, część młodzieży wysu-

---

<sup>12</sup> D. O e s t e r r e i c h. *Autoritäre Persönlichkeit und Gesellschaftsordnung. Der Stellenwert psychischer Faktoren für politische Einstellungen – eine empirische Untersuchung von Jugendlichen in Ost und West*. Weinheim–München: Juventa Verlag 1993 s. 174-175.

<sup>13</sup> W tym samym czasie w podobnych badaniach w zachodniej części Niemiec 50% młodzieży opowiedziało się za zastopowaniem napływu cudzoziemców, a 30% za opuszczeniem Niemiec przez pracowników nie pochodzących z krajów Unii Europejskiej. Por. Institut für Empirische Psychologie. *Die selbstbewußte Jugend. Orientierungen und Perspektiven zwei Jahre nach der Wiedervereinigung*. Köln: Bund Verlag 1992 s. 136.

wa żądanie ścisłego dopasowania się do niemieckich wzorców kulturowych (29%)<sup>14</sup>. W stosunku do lat 1990 i 1991 wzrasta natomiast bardzo wyraźnie odsetek tych, którzy mniej lub bardziej dopatrują się dobrych stron narodowego socjalizmu – 24%, oraz prezentujących rewizjonistyczne postawy wobec granicy na Odrze i Nysie – 22%<sup>15</sup>. Należy jednak podkreślić, że u mniejszości młodzieży postawy niechęci wobec cudzoziemców łączą się jednocześnie z deklaracjami zastosowania przemocy. Tylko niewielki margines młodzieży pod pewnymi warunkami zwróciłby się przeciwko cudzoziemcom, popełniając akty przemocy. Wyjątek stanowią kształcący się zawodowo, z których co dziesiąty zdolny byłby do tego rodzaju czynów<sup>16</sup>.

Interesująca wydaje się charakterystyka społeczno-demograficzna zwolenników niektórych haseł skrajnie nacjonalistycznych w zaprezentowanych powyżej wynikach badań empirycznych. Na tego rodzaju idee szczególnie podatna jest męska część młodzieży. Dziewczęta okazują się o wiele bardziej tolerancyjne dla cudzoziemców, jak również bardziej krytyczne w ocenie przeszłości Niemiec. Istotny wpływ ma wykształcenie rodziców badanej młodzieży – im jest ono wyższe, tym mniejsze znaczenie mają dla badanych hasła skrajnie nacjonalistyczne. Zgodnie z oczekiwaniami największą determinantę stanowią poglądy polityczne – im bardziej prawicowe, tym większą aprobatę zyskują rozwiązania o charakterze nacjonalistycznym. Analiza korelacyjna dostarczyła trzech istotnych niespodzianek. Po pierwsze, młodzież religijna wykazuje mniejszą aprobatę haseł skrajnie nacjonalistycznych. Po drugie, gorsza sytuacja materialna nie wpływa na wzrost powyższych postaw. Po trzecie, niezadowolenie z systemu politycznego nie skłania do myślenia i działania w kategoriach wyżej rozważanych. „Przeciętny” młody nacjonalista jest mężczyzną uczącym się zawodu, ma prawicowe poglądy polityczne, jest niereligijny, o dość dobrej sytuacji materialnej, zadowolony z obecnego systemu politycznego, rodzice posiadają wykształcenie niższe<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> P. Förster, W. Friedrich, H. Müller, W. Schubarth. *Jugend Ost: Zwischen Hoffnung und Gewalt*. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1993 s. 137-143.

<sup>15</sup> Tamże s. 106, 117.

<sup>16</sup> Tamże s. 162.

<sup>17</sup> Tamże s. 106-109.



NEGATYWNE SKUTKI ZJEDNOCZENIA NIEMIEC –  
PRZYCZYNĄ ATRAKCYJNOŚCI HASEŁ  
SKRAJNIE NACJONALISTYCZNYCH?

Przedstawione wyżej dane empiryczne, pochodzące z kilku wybranych badań socjologicznych, dowodzą, że nawet jeśli tylko niecałe 10% młodzieży przynależy formalnie do grup skrajnie nacjonalistycznych, a jeszcze mniejsza grupa byłaby skłonna do realizacji przemocą określonych idei, to wśród bardzo znaczącej części młodych ludzi hasła tego rodzaju znajdują istotne uznanie. W jaki sposób można by fakt ten wyjaśnić? Jednym z możliwych sposobów byłoby posądzenie narodu niemieckiego o wrodzone skłonności faszystowskie, które teraz, po kilku dziesiątkach lat, zyskują ponownie na aktualności. Teza ta, wyraźnie oparta na przesłankach biologizacyjnych, nie jest w stanie w żaden sposób się obronić. Wprawdzie sami Niemcy w latach sześćdziesiątych „oskarżali się” o faszystowskie skłonności, co zaowocowało procesem tzw. reedukacji i odejściem od wszystkiego, co łączyło się z konserwatyzmem, autorytaryzmem, strukturami hierarchicznymi, lecz dziś najlepszym dowodem na brak owej cechy jest jedna z najlepiej funkcjonujących demokracji na świecie. W jaki sposób mógłby ją zbudować naród o wrodzonych tendencjach faszystowskich? Ponadto, jak wykazują liczne badania empiryczne, w społeczeństwie niemieckim wartości akceptacji i obowiązku (*Pflicht- und Akzeptanzwerte*) jeszcze w latach siedemdziesiątych straciły swoją dominującą pozycję na rzecz wartości samorozwojowych (*Selbstentfaltungswerte*). W warunkach tych ostatnich, kiedy wartościami preferowanymi stają się: wyzwolenie od autorytetów, równość, demokracja, autonomia jednostki, samorealizacja, swoboda, spontaniczność czy samostanowienie, jakkolwiek autorytaryzm nie ma szans przetrwania<sup>18</sup>. W latach osiemdziesiątych, jak wykazały badania socjologiczne, w społeczeństwie zachodnioniemieckim odsetek tych, którzy wyraźnie preferowali tylko wartości akceptacji obowiązku, wynosił 19,7%<sup>19</sup>. Również wiele badań nad młodzieżą wschodnioniemiecką na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych potwierdziło, że wartości tradycyjne, jak dyscyplina, posłuszeń-

---

<sup>18</sup> Por. H. K l a g e s. *Wertedynamik. Über die Wandelbarkeit des Selbstverständlichen*, Zürich: Edition Interfrom 1988; t e n z e. *Wertorientierungen im Wandel. Rückblick, Gegenwartsanalyse, Prognosen*. 2. Aufl. Frankfurt–New York: Campus Verlag 1985.

<sup>19</sup> H. K l a g e s, G. F r a n z, W. H e r b e r t. *Sozialpsychologie der Wohlfahrts-gesellschaft. Zur Dynamik von Wertorientierungen. Einstellungen und Ansprüchen*. Frankfurt–New York: Campus Verlag 1987 s. 41-42.

stwo, podporządkowanie, gotowość do przystosowania się, uległość i inne, straciły na znaczeniu<sup>20</sup>.

Gwałtowny wzrost w latach dziewięćdziesiątych podatności młodzieży niemieckiej na hasła skrajnie nacjonalistyczne można próbować wyjaśniać również na podstawie analizy negatywnych skutków zjednoczenia Niemiec. Jednym z pierwszych problemów, z jakimi musiała sobie poradzić młodzież zwłaszcza wschodnioniemiecka, było utwierdzenie nowego poczucia tożsamości. Dla pokolenia politycznych twórców zjednoczenia Niemiec – Helmuta Kohla i Hansa Dietricha Genschera – 3 października 1990 r. był dniem przezwyciężenia skutków II wojny światowej. Tymczasem młodzież przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przyszła na świat w końcu lat sześćdziesiątych i początku lat siedemdziesiątych, kiedy pozycja Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako dwóch niezależnych od siebie organizmów państwowych, była już ugruntowana. W 1973 r. oba państwa zostały przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych, a w 1974 r. oba kraje powołały swoje przedstawicielstwa w Bonn i w Berlinie. Z całą pewnością należy stwierdzić, że młodzież wschodnioniemiecka w latach osiemdziesiątych miała wykształconą i utwierdzoną tożsamość obywatela NRD. Również młodzież zachodnioniemiecka odczuwała niewątpliwie swoją odrębność. Świadczy o tym fakt, że gdy w latach 1954-1955 dla połowy zachodnioniemieckiej młodzieży ponowne zjednoczenie było najważniejszym zadaniem, to w 1984 r. taką opinię wyraziło tylko 5% młodego pokolenia<sup>21</sup>.

Nawet entuzjazm młodzieży towarzyszący dniu zjednoczenia Niemiec nie mógł sprawić, że młodzi ludzie z byłej NRD poczuli się z dnia na dzień obywatelami nowej RFN. Tym bardziej było to utrudnione, gdyż ze zjednoczeniem wiązali oni wiele oczekiwań, które bardzo szybko okazały się niemożliwe do spełnienia. W 1992 r. (rok bardzo gwałtownego wzrostu aktów przemocy skierowanej przeciwko cudzoziemcom) zaledwie 20% młodzieży wschodnioniemieckiej czuło się obywatelami nowej RFN. Prawie 10% deklaroowało się jako jeszcze obywatele NRD. Dalsze 17% widziało w sobie obywateli obu tych państw<sup>22</sup>. Z przytoczonych danych wynika, że ponad połowa młodzieży z „nowych” landów miała problemy z określeniem swojej tożsamości. Tym samym właśnie ta część młodego pokolenia stała się szcze-

---

<sup>20</sup> Por. I. B e h n k e n. *Schülerstudie '90. Jugendliche im Prozeß der Vereinigung*. Weinheim–München: Juventa Verlag 1991.

<sup>21</sup> Tamże s. 23.

<sup>22</sup> F ö r s t e r, F r i e d r i c h, M ü l l e r, S c h u b a r t h. *Jugend Ost* s. 108.

gólnie podatna na wszelkie nowe, spójne oferty tożsamościowe. Być może jedną z takich ofert, zaakceptowaną przez część młodzieży, są idee skrajnie nacjonalistyczne.

Kryzys tożsamościowy młodzieży wschodnioniemieckiej został wzmocniony przez wiele czynników, pojawiających się w coraz większej liczbie po 3 października 1990 r. Okazało się bowiem, że młodzi ludzie musieli zacząć funkcjonować w zupełnie odmiennych niż dotąd warunkach. Z państwa opiekuńczego, gwarantującego posłusznemu obywatelowi pracę, opiekę zdrowotną, kształcenie zawodowe i kiedyś w przyszłości mieszkanie, młodzież musiała „przejsć” do społeczeństwa ryzyka (*Risikogesellschaft*), w którym należy wykazać aktywność w kształtowaniu swojego życia, ciągłą gotowość do wyboru i decydowania. Społeczeństwo otwarte zmusza do poszukiwania indywidualizowanej drogi życiowej, na której wiele zależy od zdolności przebiccia, samoprezentacji, własnej inicjatywy, wzmocnionej aktywności i indywidualistycznej orientacji. Tego młodzież wschodnioniemiecka w warunkach życia w społeczeństwie zamkniętym nie mogła się nauczyć<sup>23</sup>.

Dodatkowo młodzież została skonfrontowana z negatywnymi skutkami zjednoczenia, niezależnymi od jej zdolności odnalezienia się w warunkach „nowego” społeczeństwa. Masowe bezrobocie, szczególnie wysokie wśród ludzi młodych, zamykanie zakładów pracy, wzrastające obciążenie podatkowe, pogarszające się możliwości kształcenia zawodowego, niemożność znalezienia dobrej pracy i samorealizacji zawodowej opóźniały możliwość szybkiego odnalezienia nowej identyfikacji. W konsekwencji jeszcze w 1995 r. prawie połowa młodzieży przyznała, że mniej lub bardziej jest zjednoczeniem rozczarowana, a 79% zgadzało się z poglądem, że społeczeństwo w „nowych” landach to obywatele drugiej kategorii. Jako uzasadnienie tego młodzież podawała przede wszystkim bardzo różny standard życia obywateli obu części Niemiec i arogancką, pełną uprzedzeń postawę Niemców z zachodu wobec swoich wschodnich sąsiadów<sup>24</sup>.

Dopatrywanie się przyczyn zwiększonej podatności młodzieży na hasła skrajnego nacjonalizmu w negatywnych skutkach zjednoczenia Niemiec, a zwłaszcza w kryzysie tożsamości społecznej, ma swoje uzasadnienie. Niemniej jednak powstaje wątpliwość – o czym, jak się wydaje, wielu autorów

---

<sup>23</sup> Por. W. S c h u b a r t h. *Jugend und Rechtsextremismus im deutsch-deutschen Vergleich*. W: *Rassismus-Fremdenfeindlichkeit-Rechtsextremismus: Beiträge zu einem gesellschaftlichen Diskurs*. Hrsg. vom Institut für pädagogische Forschung Mainz e. V. Bielefeld: KT-Verlag 1993.

<sup>24</sup> Institut für Empirische Psychologie. *Wir sind O.K.! Stimmungen, Einstellungen, Orientierungen der Jugend in den 90er Jahren*. Köln: Bund Verlag 1995 s. 140-142.

zapomina – czy model ten dostatecznie wyjaśnia wzrost popularności idei skrajnie nacjonalistycznych wśród młodzieży zachodnioniemieckiej. Negatywne skutki zjednoczenia na zachodzie Niemiec nie są tak odczuwalne, jak na wschodzie, zwłaszcza wśród młodzieży. Nie może też być mowy o powszechnym kryzysie tożsamości, zjednoczenie Niemiec bowiem polegało bardziej na wchłonięciu przez RFN drugiego państwa, czyli NRD, niż na stworzeniu z tych dwóch organizmów państwowych całkowicie nowego tworzywa. Należy, jak się wydaje, sięgnąć głębiej niż tylko do skutków zjednoczenia, a mianowicie do procesów indywidualizacji i pluralizacji życia społecznego.

#### SPOŁECZEŃSTWA ZACHODNIE W DRODZE KU PONOWOCZESNOŚCI

Spółeczeństwa tzw. zachodnie, ale również w coraz większym stopniu Europy Środkowo-Wschodniej, podlegają głębokiej przemianie, której punktami centralnymi są społeczno-kulturowa pluralizacja i indywidualizacja. Procesy te prowadzą do nowej epoki, która bywa często określana jako ponowoczesna. Opis społeczeństwa, aktualny jeszcze przed trzydziestu laty, dzisiaj wydaje się nie oddawać rzeczywistości. Rozwój tego, co społeczne, opuścił stan określany mianem tradycji i podąża ku czemuś, czego wyraźnych kształtów nie da się jeszcze do końca przewidzieć.

Współczesny człowiek stanął przed zupełnie nowymi zadaniami, które postawiła przed nim nowa epoka. Proces indywidualizacji doprowadził do zakwestionowania pewnych oczywistości kulturowych, których trwałość opierała się na tym, że większość tak właśnie, a nie inaczej postępowała. Zadania i cele specyficzne dla danej płci, reguły pożycia małżeńskiego, możliwości kształcenia i kariery zawodowej, przynależność do grup społecznych, styl życia czy w końcu odpowiedzi na dylematy moralne były z góry określone. Możliwy przebieg biografii każdego człowieka był niejako „zaprogramowany” poprzez przynależność do takiej, a nie innej klasy czy warstwy społecznej, poprzez wyznanie, płeć i inne determinanty. Sytuacja ta zmieniła się wraz z rozwojem gospodarczym i wynikającym zeń szerzej dostępnym dobrobytem i bezpieczeństwem socjalnym, a także dzięki upowszechnieniu mediów i rozwojowi oświaty, która stała się bardziej dostępna i osiągnęła wyższy poziom kształcenia<sup>25</sup>.

---

<sup>25</sup> K l a g e s, *Wertedynamik* s. 51-56.

Powstały w ten sposób warunki dla nowego społeczeństwa wyboru, w którym „los” ma coraz mniej do powiedzenia, a jednostka zaczyna „programować” swoje życie coraz bardziej samodzielnie. Cecha ta osiągnęła we współczesnych społeczeństwach tzw. wysoko uprzemysłowionych taki poziom, że jednostka nie tyle ma możliwość samodzielnego kształtowania swojego życia, ile raczej jest do tego zmuszona. Musi nieustannie wybierać, kim chce być i do czego dążyć, gotowy bowiem „program” życia znikł i każdy musi go stworzyć na nowo. „Człowiek staje się wyborem swoich możliwości, *homo optionis*. Życie, śmierć, płęć, cielesność, tożsamość, religia, małżeństwo, rodzicielstwo, więzi społeczne – o wszystkim, aż do najmniejszych detali, można decydować i odnośnie do wszystkiego muszą być podjęte decyzje”<sup>26</sup>. Decyzje te nie są proste, liczba bowiem kryteriów, którymi można się przy wyborze kierować, jest prawie nieograniczona. W końcu jeśli nawet wybór zostanie podjęty, to nigdy nie ma pewności, że jest on słuszny. Istnieje bowiem ryzyko, że podjęta decyzja okaże się błędna i nie przyniesie w konsekwencji pożądanego skutku. Wybrana szkoła może nie dać odpowiedniego poziomu wykształcenia, wybrany zawód być może okaże się nie przynosić nie tylko określonych profitów, ale i zadowolenia, wybrany partner życia może nie spełniać oczekiwań, a dzieci mogą utrudnić pomyślny rozwój kariery zawodowej<sup>27</sup>. Przykłady można mnożyć w nieskończoność.

Niepewność i wynikająca z tego frustrację potęguje konieczność wyboru również w sferze pytań egzystencjalnych. W społeczeństwie tradycyjnym nie trzeba było szukać na nie odpowiedzi, istniały już gotowe, niepodważalne, przekazywane z pokolenia na pokolenie wzorce. Na skutek pluralizmu społeczno-kulturowego zapanowała wielość hierarchii wartości, stylów życia, koncepcji wyjaśniających rzeczywistość z najróżniejszych punktów widzenia. Autorytety, osobowe lub systemowe, jak religia, tradycja czy nauka, straciły swoją moc rozstrzygającą, naczelnym bowiem zadaniem jest budowanie własnego oryginalnego „ja”, „kopiowanie” zostało w ponowoczesności zakazane. „Ludzie są zmuszeni, czy tego chcą, czy nie, do odpowiedzialnego i przekonującego wzięcia w swoje ręce na co dzień ich własnego życia, społecznych stosunków, wyobrażeń szczęścia i egzystencji, krótko mówiąc: ich własnej biografii ze wszystkimi uszczerbkami, ambiwalencjami i załamaniem

---

<sup>26</sup> U. Beck, E. Beck-Gernsheim. *Individualisierung in modernen Gesellschaften – Perspektiven und Kontroversen einer subjektorientierten Soziologie*. W: *Risikante Freiheiten: Individualisierung in modernen Gesellschaften*. Hrsg. von U. Beck, E. Beck-Gernsheim. Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag 1994 s. 16.

<sup>27</sup> Por. U. Beck. *Risikogesellschaft. Auf dem Weg in eine anderer Moderne*. Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag 1986.

ciągłości”<sup>28</sup>. W konsekwencji, przy braku prawd powszechnie uznawanych za absolutne i równouprawnieniu różnych, często przeciwstawnych sobie systemów wartości, jednostka traci orientację, trudno jej bowiem odnaleźć pewne punkty odniesienia. Prowadzi to często do kryzysu sensu życia, gdyż jego stworzenie w warunkach pluralizmu wartości jest bardzo utrudnione<sup>29</sup>.

### SKRAJNY NACJONALIZM – CZĘŚĆ KULTURY MŁODZIEŻOWEJ?

Częścią społeczeństwa, która najdynamiczniej poszukuje prawidłowego wyboru w paletce oferowanych wartości, stylów życia, prawd uważanych za absolutne, jest młodzież. Dorastając, wchodzi ona w coraz to nowe role społeczne, uczestniczy coraz pełniej w życiu społecznym. Z drugiej strony chce poznać samą siebie oraz nieustannie poszukuje odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”. Pragnie „zbudować” sens swojej egzystencji i wyraźnie określić jej cel. W warunkach ponowoczesności istnieje jednak duże ryzyko niepowodzenia owych przedsięwzięć. „Błędny” wybór może prowadzić do poczucia bezsensu życia, frustracji, a w końcu do hedonizmu, uzależnień, depresji, różnego rodzaju dewiacji. Młody człowiek rozpaczliwie potrzebuje wówczas czegoś, co nada sens jego życiu, udzieli jasnych kryteriów codziennych wyborów, a w końcu klarownego wyjaśnienia otaczającej go rzeczywistości. Jeśli tym sensodawcą nie jest lub nie może się stać wiara religijna<sup>30</sup>, poszukuje innych, o możliwie najbardziej wiarygodnej mocy wyjaśniającej<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> W. F e r c h h o f f, G. N e u b a u e r. *Patchwork – Jugend. Eine Einführung in postmoderne Sichtweisen*, Opladen: Leske+Budrich Verlag 1997 s. 38.

<sup>29</sup> J. M a r i a n s k i. *Między nadzieją i zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1998 s. 44.

<sup>30</sup> Na przełomie lat 1994/1995 „bezwyznaniowcy” w wieku 21-26 lat stanowili 70,3% ogółu młodzieży wschodnio-, a 15,2% zachodnioniemieckiej. Jednakże formalna przynależność do określonej grupy wyznaniowej nie łączy się z uznaniem wiary za głównego sensodawcę, przeprowadzone bowiem w 1996 r. badania wśród osób w wieku 13-29 lat na terenie całych Niemiec wykazały, że ponad 50% młodzieży uważa, że życie ma tylko wtedy sens, jeśli mu się go samemu nada. Mocno przekonanych o tym, że sens daje zbawienie, było tylko 6,8%. Zob. G. P i c k e l. *Dimensionen religiöser Überzeugungen bei jungen Erwachsenen in den neuen und alten Bundesländern der BRD*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie” 1995 nr 47 s. 523; C. W i p p e r m a n n. *Religion, Identität und Lebensführung. Typische Konfigurationen in der fortgeschrittenen Moderne*. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1998 s. 228.

<sup>31</sup> Por. M a r i a n s k i, *Między nadzieją a zwątpieniem* s. 44-49.

Ową potrzebę sensu, przynajmniej w części, jest w stanie zaspokoić skrajny nacjonalizm. Oferuje dość atrakcyjny, prosty podział świata na dwie części: dobrą, do której należą przedstawiciele danego narodu, i złą, która składa się z tych obcych. Oni są bezpośrednimi sprawcami wszelkich problemów, których przewyciężenie zależy od tego, czy obcych uda się z otaczającej rzeczywistości usunąć. O współczesnych społeczeństwach zachodnich z całą pewnością nie można powiedzieć, że są pustynią, na której nie ma żadnych wartości – wręcz przeciwnie, tyle tylko, że brak ich klarownej hierarchii, ponieważ wszystkie są jednakowo ważne. Jednostka musi sama wybrać, które z wartości będą miały dla niej znaczenie pierwszorzędne w kształtowaniu jej biografii. Nacjonalizm ułatwia ten wybór, wyszukuje wartości, zestawia je w jedną całość, pokazuje drogi ich realizacji. Na szczycie owej hierarchii znajduje się naród, a dalej etniczna homogeniczność społeczeństwa, pierwszeństwo wspólnoty przed jednostką, podporządkowanie obywateli racji stanu, odrzucenie pluralizmu i demokracji<sup>32</sup>. W sferze wartości indywidualnych uznawane znajdują posłuszeństwo, pilność, dyscyplina, uznanie dla autorytetów, dopasowanie się, obowiązkowość. Nie bez znaczenia pozostaje fakt zyskania poczucia więzi społecznej z innymi, wyznającymi ideę nacjonalistyczną, jak również wrażenie reprezentowania ogólnospołecznego interesu<sup>33</sup>.

W ten sposób skrajny nacjonalizm staje się we współczesnych zindywidualizowanych i spluralizowanych społeczeństwach pewnego rodzaju oazą dla tych, dla których wolność wyboru staje się bardziej ciężarem niż przywilejem. Udziela im jasnych i prostych odpowiedzi, usensawnia życie w stopniu dającym ulgę i nadaje znaczenie codzienności. Szczególnie otwartą na takie oferty jest młodzież. W tym kontekście można by zaryzykować twierdzenie, że współczesne społeczeństwa, nazywane „społeczeństwami ryzyka” (U. Beck), „doznań” (G. Schulze) czy „przemian wartości” (H. Klages), są niejako skazane na ciągłe odradzanie się idei skrajnie nacjonalistycznych,

---

<sup>32</sup> H. G. H e i l a n d, Ch. L ü d e m a n n. *Soziologische Dimensionen des Rechtsextremismus*. W: *Soziologische Dimensionen des Rechtsextremismus*. Hrsg. von H. G. Heiland, Ch. Lüdemann. Opladen: Westdeutscher Verlag 1996 s. 10.

<sup>33</sup> W przypadku RFN zyskanie owego wrażenia – reprezentowania interesu ogólnospołecznego – przez popełniających akty przemocy wobec cudzoziemców zostało dodatkowo wzmocnione przez media, relacjonujące na żywo przebieg zdarzeń i debaty polityczne o „kwestii” cudzoziemców, zainicjowane bezpośrednio po pierwszych objawach narastania wrogości wobec obcych. Zob. Ch. L ü d e m a n n. *Fremdenfeindliche Gewalt und Lichterketten. Kollektives Handeln als „Rational Choice”*. W: *Autoritarismus und Gesellschaft. Trendanalysen und vergleichende Jugenduntersuchungen 1945-1993*. Hrsg. von G. Lederer, P. Schmidt. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1995 s. 373-374.

które będą wypełniać próżnię stworzoną poprzez procesy indywidualizacji i pluralizacji. Zwiększona podatność młodzieży na tego rodzaju idee jest wzmocniona przez jeszcze jeden dodatkowy czynnik: przynależność do grup skrajnie nacjonalistycznych czy też po prostu poglądy tego rodzaju i ich aktywna realizacja stanowią doskonałą formę protestu młodego pokolenia wobec starszej generacji. Szczególną atrakcyjnością oferta ta może się cieszyć, jak się wydaje, właśnie w Niemczech.

W społeczeństwie liberalnym, w którym nowe wartości i style życia na równi stały się udziałem tak młodszego, jak i starszego pokolenia, znalezienie formy protestu, która mogłaby zaszokować, a jednocześnie nie narażać na ryzyko surowych sankcji ze strony państwa, stało się niezwykle trudne. O wiele trudniejsze, niż było to w latach sześćdziesiątych, kiedy wartości tradycyjne „panowały” powszechnie, a ich przemiana wchodziła dopiero w fazę początkową. Jedną z niewielu kłopotliwych sytuacji, w jakie młode pokolenie niemieckie może wprowadzić swoich rodziców, jest wygłoszenie kilku haseł skrajnie nacjonalistycznych, wyrażenie zrozumienia dla narodowego socjalizmu, pozytywna ocena Hitlera, a w skrajnych przypadkach realizacja owych idei poprzez podpalenia domów azylantów, pobicia i inne formy przemocy. Wspomnienie lat narodowego socjalizmu w starszym pokoleniu jest jeszcze żywe, a wrażliwość na ewentualne posądzenie narodu niemieckiego o skłonności neofaszystowskie wciąż bardzo duża. Dlatego użycie przez młode pokolenie symboli, emblematów i języka narodowego socjalizmu w połączeniu z elementami nowej kultury młodzieżowej wydaje się stanowić jedną z niewielu bardzo skutecznych form protestu wobec starszej generacji<sup>34</sup>.

Nie można jednak podatności części młodzieży niemieckiej na hasła skrajnie nacjonalistyczne zupełnie bagatelizować i uważać za rodzaj mody, która – jak każda – z czasem się zmieni. Głównym problemem bowiem jest brak zdecydowanego odrzucenia i sprzeciwu wobec nowej „kultury młodzieżowej”. Jej przedstawiciele nie spotykają się z potępieniem i sankcjami, a czasami nawet z tolerancją czy wręcz sympatią części społeczeństwa. Przedstawiciele polityki i mass-mediów zajmują niejasne stanowiska, co sprawia, że realizatorzy haseł skrajnie nacjonalistycznych czują się przedstawicielami interesu ogólnospołecznego<sup>35</sup>. W konsekwencji tej właśnie formie protestu młodzieżowego może zostać nadana autentyczność i oryginalność, co mogłoby

---

<sup>34</sup> Heiland, Lüdemann. *Soziologische Dimensionen des Rechtsextremismus* s. 18.

<sup>35</sup> Tamże s. 18-20.



się stać podstawą powstania szeroko akceptowanych organizacji skrajnie nacjonalistycznych, wracających do pewnych idei narodowego socjalizmu. Społeczeństwo nowej RFN stoi zatem przed zadaniem zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec nowych problemów bez czekania na ich samoistne rozwiązanie.

#### BIBLIOGRAFIA

- B e c k Ulrich: Risikogesellschaft. Auf dem Weg in eine andere Moderne. Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag 1986.
- B e c k Ulrich, B e c k - G e r n s h e i m Elisabeth: Individualisierung in modernen Gesellschaften – Perspektiven und Kontroversen einer subjektorientierten Soziologie. W: Risikante Freiheiten. Individualisierung in modernen Gesellschaften. Hrsg. von Ulrich Beck, Elisabeth Beck-Gernsheim. Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag 1994 s. 10-39.
- B e h n k e n Imbke: Schülerstudie '90. Jugendliche im Prozeß der Vereinigung. Weinheim-München: Juventa Verlag 1991 s. 216.
- Bundesministerium des Innern (Hrsg.): Verfassungsschutzbericht 1997. Bonn 1998 ss. 272. „Der Spiegel” 1991 nr 40; 1992 nr 36, 49; 1993 nr 23, 27, 52.
- F e r c h h o f f Wilfried, N e u b a u e r Georg: Patchwork-Jugend. Eine Einführung in postmoderne Sichtweisen. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1997.
- F ö r s t e r Peter, F r i e d r i c h Walter, M ü l l e r Harry, S c h u b a r t h Wilfried: Jugend Ost: Zwischen Hoffnung und Gewalt. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1993.
- H e i l a n d Hans Günther, L ü d e m a n n Christian: Soziologische Dimensionen des Rechtstextremismus. W: Soziologische Dimensionen des Rechtstextremismus. Hrsg. von Hans Günther Heiland, Christian Lüdemann. Opladen: Westdeutscher Verlag 1996 s. 9-25.
- H e i t m e y e r Wilhelm: Die Bielefelder Rechtstextremismus Studie. Erste Langzeituntersuchung zur politischen Sozialisation männlicher Jugendlicher. Weinheim-München: Juventa Verlag 1992.
- Institut für Empirische Psychologie (Hrsg.): Die selbstbewußte Jugend. Orientierungen und Perspektiven zwei Jahre nach der Wiedervereinigung. Die IBM-Jugendstudie '92. Köln: Bund Verlag 1992.
- Institut für Empirische Psychologie (Hrsg.): Wir sind O.K.! Stimmungen, Einstellungen, Orientierungen der Jugend in den 90er Jahren. Köln: Bund Verlag 1995.
- K l a g e s Helmut: Wertedynamik. Über die Wandelbarkeit des Selbstverständlichen. Zürich: Edition Interfrom 1988.
- K l a g e s Helmut: Wertorientierungen im Wandel. Rückblick, Gegenwartsanalyse, Prognosen. 2. Aufl. Frankfurt am Main-New York: Campus Verlag 1987.
- K l a g e s Helmut, G e r h a r d Franz, W i l l i Herbert: Sozialpsychologie der Wohlfahrtsgesellschaft. Zur Dynamik von Wertorientierungen, Einstellungen und Ansprüchen. Frankfurt am Main-New York: Campus Verlag 1987.
- L ü d e m a n n Christian: Fremdenfeindliche Gewalt und Lichterketten. Kollektives Handeln als „Rational Choice”. W: Autoritarismus und Gesellschaft. Trendanalysen und vergleichende Jugenduntersuchungen von 1945-1993. Hrsg. von Gerda Lederer, Peter Schmidt. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1995.

- M a r i a ń s k i Janusz: Między nadzieją i zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1998.
- M e l z e r Wolfgang, L u k o w s k i Wojtek, S c h m i d t Lutz: Deutsch-polnischer Jugendreport. Lebenswelten im Kulturvergleich. Weinheim–München: Juventa Verlag 1991.
- O e s t e r r e i c h Detlef: Autoritäre Persönlichkeit und Gesellschaftsordnung. Der Stellenwert psychischer Faktoren für politische Einstellungen – eine empirische Untersuchung von Jugendlichen in Ost und West. Weinheim–München: Juventa Verlag 1993.
- P i c k e l Gert: Dimensionen religiöser Überzeugungen bei jungen Erwachsenen in den neuen und alten Bundesländern der Bundesrepublik Deutschland. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie“ 1995 nr 47 s. 516-534.
- S c h u b a r t h Wilfried: DDR-Jugend zwischen Anpassung und Aubegehren. Empirische Ergebnisse zum politischen Einstellungswandel unter besonderer Berücksichtigung des Rechtsextremismus. Berlin: Pädagogisches Zentrum 1992.
- S c h u b a r t h Wilfried: Jugend und Rechtsextremismus im deutsch-deutschen Vergleich. W: Rassismus-Fremdenfeindlichkeit-Rechtsextremismus: Beiträge zu einem gesellschaftlichen Diskurs. Hrsg. vom Institut für Sozialpädagogische Forschung Mainz e.V. Bielefeld: KT-Verlag 1993 s. 113-121.
- S c h u b a r t h Wilfried, H o f f m a n n - L a n g e Ursula: Nationalistische und rechts-extremistische Orientierungen. W: Schüler an der Schwelle zur Deutschen Einheit. Politische und persönliche Orientierungen in Ost und West. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1992 s. 115-127.
- W i p p e r m a n n Carsten: Religion, Identität und Lebensführung. Typische Konfigurationen in der fortgeschrittenen Moderne. Mit einer empirischen Analyse zu Jugendlichen und jungen Erwachsenen. Opladen: Leske+Budrich Verlag 1998.

ARE YOUNG PEOPLE IN GERMANY  
ENDANGERED BY EXTREME NATIONALISM?

BETWEEN MYTH AND REALITY

S u m m a r y

The united Germany is struggling against numerous unexpected problems, or ones whose future scale was underestimated. Apart from the economic crisis in the “new” lands, the mass unemployment, the increase in delinquency, the deepening mutual antipathy between the inhabitants of the two parts of Germany, the society was confronted with a sudden increase in popularity of extreme nationalist ideas, as well as with escalation of violence directed against foreigners. In the years 1992-1997 the number of this kind of offences ranged between 1460 and 2500 cases a year. The offences were most often committed by young people.

A considerable part of young people in Germany shows support for extreme nationalist ideas. The demands that foreigners should leave Germany and vacate the jobs and flats they occupy are especially popular. A much smaller part of the young generation sees good sides of National Socialism or presents revisionist views on the question of the borders. Taking into consideration social-demographic features, an average young nationalist is a man training for a job, with rightist political views, not religious, in a fairly good financial situation, whose parents do not have a higher education.

Where should one look for explanation of the increase in attractiveness of extreme nationalist ideas among young people? The thesis saying that the German nation has inborn fascist inclinations cannot be in any way defended. Explaining this phenomenon with the negative effects of unification of Germany, and especially with a crisis of identity, has a justification, but is not quite convincing with respect to the West German young people. As it seems, the solution should be looked for in the features of modern societies. Growing social-cultural pluralism and deep individualisation help a society of choice come into being. In this society a man is doomed to responsibility not only for his behaviour, but also for the choice of criteria of this behaviour; the choice must be made from many axiological systems that have equal rights. The role of "the judge of choice" that an individual has taken away from tradition, religion, science or personal authorities, however, for a post-modernist man often becomes a weight rather than a privilege and frustration and a crisis of the meaning of life is his everyday "companion".

Hence, those offers become attractive that in a simple and fairly comprehensive way describe the surrounding reality and set the criteria for everyday choices. One of these offers is extreme nationalism that not only presents a simple division of the world into two halves, but also forms a clear hierarchy of values. It gives clear and simple answers to those who have lost their bearings, makes life sensible to such an extent that it brings relief and gives meaning to their everyday existence. Young people constitute a group that most eagerly needs and looks for offers of meaning of life. This is why they are so open to the influence of extreme nationalism that, at least for a short time, is able to give a sense of restoring axiological order in a young man's life.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** młodzież, nacjonalizm, Niemcy, obcokrajowcy, skrajny nacjonalizm, zjednoczenie Niemiec.

**Key words:** youth, nationalism, Germany, foreigners, extreme nationalism, unification of Germany.